Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 7 (27 bis — WYDANIE POŚWIĄTECZNE — Piątek, dnia 4 lutego 1938

Jutro rozpoczyna się proces inż. Doboszyńskiego

Mimo odrzucenia 37 świadków obrony, adwokaci ponowią wnioski

Lwów. (Tel. wł.) Wobec bliskiego już terminu rozprawy inż. Doboszyńskiego, która, jak wiadomo, rozpocznie się jutro, w piątek, trwają ostateczne przygotowania do procesu.

W poniedziałek obrońcy inż. Doboszyńskiego, adwokaci dr Pieracki, mgr Macieliński i mgr Maciejko, odbyli w sprawie obrony 4-godzinną konferencję. Adw. Macieliński przeprowadził również dłuższą rozmowę z oskarżonym w celi więziennej. We wtorek konferował z inż. Doboszyńskim adw. Pieracki.

Jak się dowiadujemy, sąd oddalił zgłoszone przez obronę wnioski dowodowe, o dopuszczenie 37 świadków obrony i dowodów z aktów dodatkowych. Obrona postanowiła wszystkie odrzucone wnioski ponowić.

Rozpoczynający się jutro proces inż. Doboszyńskiego budzi w opinii całego społeczeństwa wielkie zainteresowanie i stał się jednym z głównych tematów rozmów.

Zapowiada się on niemniej sensacyjnie, niż rozprawa krakowska.

Zjazd Z. N. P. w Krakowie pod osłoną policji

Prezesem wybrano zrazu Kolankę, a gdy ten zrzekł się godności, powołano Nowickiego, dawnego wiceprezesa

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Krakowie od dawna zapowiadany zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, organizacji, której kierownictwu zarzucił premier Składkowski szerzenie poglądów wywrotowych.

Z. N. P., którego zarząd został zawieszony w czynnościach, otrzymał kuratora w osobie p. Musioła. Kurator ten zbadał działalność zarządu głównego Związku, stwierdzając w niej, że oświadczenie premiera było uzasadnione, niektórzy bowiem z członków naczelnych władz tej organizacji uprawiali politykę sprzeczną z interesem państwa polskiego.

Warto tu przytoczyć choćby jeden ustęp z oświadczenia premiera o przyczynach zawieszenia w urzędowaniu władz Związku. Przyczyną polityczną było: „tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu: a) idei i tendencyj komunistycznych lub z komunizmem graniczących, b) pacyfizmu wśród nauczycieli i w szkolnej pracy wychowawczej, sprzecznego z założeniami interesów państwa; c) podważania zaufania do władz państwowych i gloryfikowania pracy władz zaborczych w dziedzinie stosunków szkolnych."

Zdawało by się, że wczorajszy zjazd będzie dowodem, iż Związek Nauczycielstwa Polskiego potępia działalność swych władz naczelnych, że pragnie wejść na tory apolityczne i stać się wyłącznie organizacją zawodową nauczycieli szkół powszechnych. Zdaje się jednak, że tak nie było, o czym świadczyć może tajność obrad i ponowny demonstracyjny wybór prezesa Kolanki, za którego rządów organizacja weszła na tory lewicowe.

Na wczorajszy zjazd nie dopuszczono nikogo, oprócz delegatów. Nawet dziennikarze nie uzyskali wstępu.

W przeddzień zjazdu cały Kraków pokrył się napisami: „Precz z komunizmem ze szkoły", „Niech żyje nauczycielstwo narodowe", „Precz z Kolanką" — itd.

Zjazd Z. N. P odbywał się w gmachu Starego Teatru przy uczestnictwie około 500 delegatów.

Gmachu Starego Teatru pilnowała licznie policja tajna i mundurowa.

Rano delegaci złożyli wieniec w krypcie Srebrnych Dzwonów.

Szczegóły obrad nie są znane, ale wiadomym jest, że prezesem wybrano p. Kolankę, który się zrzekł wyboru, wobec czego dokonano ponownego głosowania i na stanowisko prezesa powołano p. Nowickiego, dawnego wiceprezesa zarządu głównego ZNP.

Jako charakterystyczne należy zanotować, że na zjeździe nie było kuratora Musioła, którego nie zaproszono na obrady.

Konkurs na projekt pawilonu

Warszawa. (PAT) Zarząd oddziału Stowarzyszenia Architektów R. P. w Poznaniu ogłosił na zlecenie komisarza generalnego wystawy w Nowym Jorku konkurs powszechny na szkicowy projekt pawilonu polskiego.

Nagrody: 6000 zł, 4000 zł, 2000 zł i 3 zakupy po 1000 zł. Termin składania prac: 28 luty 1938 r.

Podkładki konkursowe otrzymać można we wszystkich oddziałach S. A. R. P.

„Csar" wykonuje wyroki śmierci

Angers (zach. Francja). (PAT) We wtorek wieczorem w pobliżu Angers znaleziono samochód, leżący w rowie.

Wewnątrz samochodu znaleziono trupa szofera Marcelego Legras z wielką raną na głowie. Początkowo przypuszczano, że chodzi tu o wypadek, lecz po dokładnym zbadaniu wnętrza wozu znaleziono list adresowany do prefekta w Nantes następującej treści: „Csar umie się pozbywać zdrajców — niechaj to posłuży za naukę".

Szofer Legras opuścił wczoraj około godz. 17,30 Angers po odwiezieniu jakiegoś tajemniczego pasażera na dworzec. Wdrożone obecnie śledztwo zmierza do ustalenia, czy Legras zajmował się czynnie polityką. W związku z tym przesłuchano wczoraj szereg osób.

Paryż. (PAT) W związku z wykryciem zabójstwa szofera Legras w pobliżu Angers władze bezpieczeństwa publicznego oświadczyły, że należy odrzucić hipotezę, jakoby zbrodnia ta związana była z aferą „Csar". Zamordowany szofer nie miał żadnej łączności ze śledztwem w sprawie tej afery i nigdy nie dostarczał prowadzącym śledztwo żadnych informacyj na temat działalności ugrupowań antykomunistycznych.

Rząd walencki oskarża Włochów

o dostarczenie powstańcom hiszpańskim całych zespołów floty

Londyn. (PAT) Brytyjskie koła rządowe zapatrują się bardzo poważnie na storpedowanie statku brytyjskiego „Endymion". Jak oświadczył w Izbie Gmin pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, rząd brytyjski rozważa obecnie kroki, jakie należy podjąć i przede wszystkim postanowiono wzmocnić flotę brytyjską patrolującą na Morzu Śródziemnym. Żadne tłumaczenie się, jakoby wybrzeża hiszpańskie na Morzu Śródziemnym poddane były blokadzie, nie może być przyjęte, albowiem blokada wybrzeży hiszpańskich przez flotę gen. Franco nie została nigdy uznana. Za łodzią podwodną, która storpedowała statek brytyjski, zarządzono energiczny pościg i poszukiwania tej łodzi prowadzone są obecnie przez cztery kontrtorpedowce brytyjskie.

W związku z tym wypadkiem ambasada hiszpańska w Londynie przesłała prasie następujący komunikat: „Wobec zatopienia statku brytyjskiego „Endymion" niektóre dzienniki określiły atakujące łodzie podwodne jako łodzie należące do sił morskich gen. Franco. Rząd hiszpański kategorycznie zaprzecza, aby powstańcy posiadali w ogóle własne łodzie podwodne, albowiem wszelkie jednostki morskie tej kategorii pozostały w chwili wybuchu powstania w rękach prawowitego rządu. Poza tym gen. Queipo de Llano oświadczył 9 grudnia 1937 r. przez radio sewilskie, jakoby powstańcy zakupili 4 łodzie podwodne. W związku z tym uważamy za konieczne dać wyraz zdumieniu rządu hiszpańskiego co do tego, że interwencja obca w Hiszpanii dochodzi do tego, aby pozwolić powstańcom na uzyskanie całych zespołów floty."

Londyn. (PAT) Według doniesień z Gibraltaru krążowniki „Southampton" i „Newcastle" opuściły w środę tamtejszy port i znajdują się w drodze do Walencji.

Odjazd tych krążowników pozostaje jakoby w związku z zatopieniem statku „Endymion".

Londyn. (PAT) Ambasador hiszpański w Londynie doręczył brytyjskiemu Foreign Office notę następującej treści:

„Z polecenia mego rządu podaję następujące informacje dotyczące pomocy morskiej, jaką rząd włoski udziela powstańcom hiszpańskim, jaskrawo naruszając zobowiązania międzynarodowe. Rząd włoski oddał do dyspozycji powstańców hiszpańskich kontrtorpedowce „Aquila" i „Falco", które obecnie pływają pod monarchistyczną banderą hiszpańską pod nazwą „Velasco-Ceuta" oraz „Velasco Melilla". Kontrtorpedowce te są stawiaczami min o wyporności 1.400 ton, z działami 12 cm i szybkością 34 węzłów. W analogicznych okolicznościach powstańcy otrzymali kontrtorpedowce „Alessandro Poerio" oraz „Gulielmo Pete", wybudowane w r. 1914. Są to poławiacze min o szybkości 32 węzłów z działami 10 cm. Jakie nazwy powstańcy nadali tym okrętom, nie jest wiadome. Ponadto dwie włoskie łodzie podwodne zostały przekazane bazie morskiej powstańców Soller na Majorce. Posiadają one bandery oraz załogi powstańcze i zostały nazwane „Mola" oraz „San Jurio".

Wiadomości zawarte w tej nocie były przedmiotem rozmowy, jaką odbył po południu min. Eden z ambasadorem włoskim Grandim. Rozmowa dotyczyła ponadto trudności, jakie wysuwają Włosi w Komitecie Nieinterwencji w dyskusji nad sprawą wycofania obcych ochotników z Hiszpanii. Jak wiadomo, plan brytyjski polega na tym, aby prawa strony walczącej udzielone zostały gen. Franco dopiero wówczas, gdy w akcji wycofywania ochotników zostanie dokonany pokaźny postęp. Większość mocarstw zasiadających w Podkomitecie Nieinterwencji z W. Brytanią i Francją na czele proponuje, aby ten „pokaźny postęp" uznany został za osiągnięty, gdy 75 pct ochotników ulegnie wycofaniu. Prawdopodobnym jest, że W. Brytania i Francja zgodziłyby się procent ten obniżyć do 51, ale ze strony włoskiej czynione są wielkie trudności przeciwko jakiemukolwiek procentowemu określeniu postępu w akcji wycofywania ochotników. Włosi stoją w dalszym ciągu na stanowisku, że praw kombatanta należy udzielić gen. Franco, gdy wycofanych zostanie pierwszych 3 tys. ochotników po każdej stronie.

Włochy zaprzeczają

Rzym. (PAT) Włoskie koła miarodajne zaprzeczają wiadomości podanej przez ambasadę hiszpańską w Londynie, jakoby rząd włoski posyłał gen. Franco 4 kontrtorpedowce i 2 łodzie podwodne. Jednocześnie koła te zaprzeczają informacjom, według których statek angielski storpedowany miał być przez włoską łódź podwodną. Jak oświadcza ministerstwo marynarki, wszystkie włoskie łodzie podwodne znajdują się w chwili obecnej na wodach włoskich, a tego rodzaju pogłoski, rozszerzane przez koła rządowe Hiszpanii marksistowskiej, mają wyraźnie charakter tendencyjny.

Samolot Stoppani'ego spłonął

Natal. (PAT) Otrzymano tu wiadomość, że samolot, na którym lotnik włoski Stoppani wystartował w środę rano z Natalu do Europy, uległ w przelocie nad Atlantykiem katastrofie. Samolot spłonął.

Stoppani wyszedł z wypadku cało, natomiast pozostali członkowie załogi zginęli.

Rozwiązanie parlamentu egipskiego

Kair. (PAT) Król Faruk podpisał dekret o rozwiązaniu izby deputowanych.

Pożar na wyspie Rab

Białogród. (PAT) Wielki pożar na wyspie Rab zniszczył znaczną ilość budynków i zabytków historycznych.

Straty są ogromne.

Warszawa — Poznań 8:8 w pięściarstwie

W a r s z a w a. — Odbyło się tu międzymiastowe spotkanie pięściarskie między dwoma najsilniejszymi ośrodkami pięściarskimi Polski. Zespół Poznania wystąpił do zawodów w osłabionym składzie, a więc bez reprezentantów Polski — Koziolka i Szymury, podczas gdy w drużynie warszawskiej brak było Woźniakiewicza i Kolczyńskiego. Uzyskany wynik nie rozstrzygnięty uważać trzeba za w pełni zasłużony, chociaż ogólnie liczono się ze zwycięstwem drużyny gospodarzy.

Z poszczególnych zawodników Poznania ponownie dobrze spisał się Czerwiński, dalej Ratajak oraz Szulczyński. Dankowski miał raczej wygraną walkę, a powinien był otrzymać co najmniej wynik nierozstrzygnięty. Ponowny występ Sobkowiaka wykazał„ że jest on w dobrej formie, podobnie jak i Czortek. Duże zainteresowanie wywołało spotkanie w wadze ciężkiej między Klimeckim a Dorobą. Jeden raz więcej zawiódł Klimecki, a ambitniejszym zawodnikiem okazał się warszawianin.

Wyniki spotkań w poszczególnych wagach przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Czerwiński (P) zwyciężył Rundsteina (W).

W koguciej Łada (P) uległ zdecydowanie Sobkowiakowi (W). Warszawianin górował nad przeciwnikiem przez wszystkie trzy starcia.

W piórkowej Walkowiak (P) przegrał z Czortkiem (W) na punkty. Stale atakujący Czortek był ustawicznie panem sytuacji i olśnił wszystkich dobrą formą.

W lekkiej Ratajak (P) wypunktował Rosenbluma (W).

W półśredniej Dankowski (P) niezasłużenie przegrał z Błażejewskim (W). Przeciwko decyzji sędziów widownia protestowała przez dłuższy czas gwizdami.

W średniej Szulczyński (P) wygrał na punkty z Fabisiakiem (W). Walka była wyrównana, a zwycięstwo poznańczyka nieznaczne.

W półciężkiej Leśniak (P) pokonał Ciążelę (W) na punkty. Spotkanie było na ogół nieciekawe.

Wreszcie w wadze ciężkiej Klimecki (P) wypunktowany został przez Dorobę (W). Siły zawodników były wyrównane, a zwycięstwo warszawianina zupełnie nieznaczne.

W ringu sędziował p. Wende (Śląsk), a na punkty p. Gorczyński. (c)

Krusze-Ender (Pabianice) — Sokół (Gniezno) 10:6

P a b i a n i c e. — We wtorek odbyły się tu zawody pięściarskie towarzyskie między Sokołem gnieźnieńskim, a miejscowym Krusze - Enderem.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze muszej Grembo (K) wygrał na punkty z Machowiakiem (S); w koguciej Richter (K) wypunktował Pączkowskiego (S); w piórkowej Zamiara (S) pokonał Witkowskiego (K) a w drugiej walce Strzelecki (S) przez k. o. Jarmakowskiego (K); w lekkiej osieja (K) nie rozstrzygnął walki z Kowalskim (S); w półśredniej Idasiak (K) walczył bez wyniku z Niedzielskim (S); w średniej Kilański (K) wygrał przez k. o. w drugim starciu ze Skomplewiczem (S) i wreszcie w półciężkiej Pilarski (S) uległ w pierwszym starciu przez k. o. Kraszewskiemu (K).

Sędziował w ringu p. Sikorski, a na punkty p. Wrocławski. (pw)

AZS mistrzem okręgu poznańskiego

W niedzielę popołudniu odbyły się w hali „Ośrodka" w Poznaniu dalsze rozgrywki o mistrzostwo okręgu w koszykówkę. Zawody zgromadziły liczną publiczność, zwłaszcza młodzież, która żywo reagowała podczas gry, chociaż protesty we formie gwizdów pod adresem sędziego często były niesłuszne i nieuzasadnione i wypływały z pewnego autagonizmu klubowego.

„G o p l a n a" — „W a r t a" 29:21 (14:16). Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna fabryczna, która lepiej strzelała, chociaż w grze zespołowej i szybkości ustępowała „zielonym", zbytnio nerwowym pod koszem.

Kosze dla „Goplany" uzyskali: Grzesiak 11, Kornobis 9, Szulc 6, Nowacki 2 i Parczyński 1; dla „Warty: Czub T. 9, Nowacki 7 i Stawiński 5. Sędziowali pp. Skorupiński i Paulus.

„AZS" — „KPW" 36:34 (22:18). Decydujące spotkanie o tytuł mistrza okręgu poznańskiego toczyło się w atmosferze nerwowej i napiętej tak u zawodników obu stron jak i publiczności, podzielonej na dwa obozy. Gra była niezwykle żywa i stała na wysokim poziomie technicznym. KPW o lepszej kondycji fizycznej operowała przeważnie długimi i górnymi podaniami, podczas gdy akademicy zdobywali teren podaniami krótkimi, wdzierając się klinem pomiędzy obronę kolejarzy.

Po przerwie gra się znacznie zaostrzyła i często dochodziło do rzutów karnych.

Zawody wygrali wprawdzie akademicy, lecz bardzo nieznacznie i trudno jest mówić o wyższości jednej drużyny nad drugą. Sędziował p. Nowak.

Najlepszym zawodnikiem KPW był ambitnie grający Szymura I, zaś u akademików wyróżnili się Różycki i Czaplicki.

Kosze dla AZS-u uzyskali: Różycki 13, Czaplicki 10, Śmigielski 9 i Kasprzak 4; dla „KPW": Szymura I 12, Grzechowiak 9, Zdz. Kasprzak 6, Patrzykont 3, Łój i Dylewicz po 2.

Humor sportowy



Początkujący spadochroniarz

— Nie uważa pan, panie instruktorze, że byłoby rozsądniej, gdybym już teraz rozwinął spadochron?

(Ric et Rac, Paryż.)

Narciarskie mistrzostwa Polski rozpoczęte

Z a k o p a n e. — XIX Międzynarodowe Zawody Narciarskie o mistrzostwo Polski rozpoczęły się we wtorek biegiem sztafetowym 4×10 km. Uprzednio w poniedziałek odbyło się losowanie numerów startowych dla uczestników wszystkich konkurencyj, które odbędą się w ciągu tygodnia. Następnie we wtorek odbyła się odprawa zawodników, w czasie której objaśnione zostały szczegóły odnośnie miejsca startu oraz trasy poszczególnych biegów.

Tegoroczne mistrzostwa zgromadziły rekordową ilość startujących zawodników, przy czym po raz pierwszy odbywają się w jednym terminie mistrzostwa w kombinacji alpejskiej oraz w kombinacji norweskiej.

W środę odbyła się sztafeta 4×10 km, do której zgłoszonych zostało 37 drużyn. Warunki terenowe były niezwykle ciężkie, albowiem przez cały czas padał śnieg, a temperatura była tylko nieznacznie poniżej zera. To też na starcie, który odbył się na polanie pod skocznią na Krokwi, stanęły 22 zespoły, z których sklasyfikowano 19.

Wyniki sztafety przedstawiają się następująco: 1) ZS Zakopane w składzie Dawidek, Karpiel, Gazdoń i Nowacki, uzyskując czas 3 godz. 50:54, 2. Wisła I. (Wnuk, Orlewicz, Górski, Wowkonowicz) 3 g. 54:53, 3. Sokół III (Burda, Marduła, Pisak, Wawrytko) 3 g. 55:06, 4. SNPTT 1. 3 g. 55:16, 5. SNPTT II., 6. Sokół (Nowy Targ), 7. Wisła II., 8. Wisła III., 9. Śląski KN I. (Katowice) 4 g. 02:56, 10. ŚKN II., 13. Węgrzy 4 g. 08:45.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał Nowacki, a mianowicie 51:29. 2. Wawrytko 55:40, 3. Berych, 4. Wowkonowicz.

Jako następna konkurencja mistrzostw odbędzie się w czwartek bieg zjazdowy pań i panów i to ze startem na Kasprowym Wierchu.

Śląsk — Poznań 223.1:208.9 w gimnastyce

P o z n a ń. — Coraz częstsze spotkania międzypaństwowe oraz występy międzynarodowe naszych gimnastyków sprzętowych sprawiły, że poziom ich poprawia się z roku na rok. Równocześnie daje się zauważyć wzrost zainteresowania tym zdrowym sportem, pielęgnowanym i uprawianym już od szeregu lat głównie przez towarzystwa sokole.

Odbyte w środę w Poznaniu międzyokręgowe zawody gimnastyczne Śląsk—Poznań wzbudziły szczególnie duże zainteresowanie z uwagi na start doskonałych Ślązaków oraz zapowiadaną poprawę formy zawodników poznańskich.

Przeprowadzone sprawnie bez żadnych dłużyn zawody były bardzo ciekawe, a poszczególne ćwiczenia i pokazy nagradzane były przez publiczność żywymi oklaskami.

Jeden raz więcej zwycięstwo odnieśli Ślązacy, uzyskując w ogólnej punktacji 223.1 punktów wobec 208.9 Poznania. Z rozegranych pięciu konkurencyj, Ślązacy wygrali cztery, a Poznań jedną (poręcze) i to zresztą bardzo nieznacznie. Mianowicie w opszczególnych konkurencjach uzyskali: ćwiczenia wolne — Śląsk 44.15, Poznań 43.55; ćwiczenia na koniu — Śląsk 44.85, Poznań 41.25; ćwiczenia na kółkach — Śląsk 43.80, Poznań 40.70; ćwiczenia na poręczach — Śląsk 44.15, Poznań 44.20; ćwiczenia na drążku — Śląsk 46.15, Poznań 39.20.

Drużyna Śląska przyjechała bez Breguły, którego jednak w pełni zastąpił Sladek. W zespole poznańskim wystąpił debiutujący w reprezentacji Kaszkowiak, u którego uwidocznił się brak rutyny. W klasyfikacji indywidualnej ustalona została następująca kolejność: 1. Ślosarek (Śl), 2. Gryszka (Śl) i Radojewski (P), 4. Sladek (Śl), 5. Garstka (P), 6. Pradella (Śl), 7. Janaszak (P), 8. Andersz (P).

Zawody rozpoczęte zostały przywitaniem drużyn przez prezesa p. Wolskiego, zaś w przerwie między poszczególnymi konkurencjami międzyokręgowymi odbyły się kolejno bardzo poprawnie wykonane i ciekawie przeprowadzone popisy: pokaz młodzieży żeńskiej w takt walczyka, ćwiczenia wolne, jakie wykonane zostaną na zlocie lwowskim (pokaz druhen), ćwiczenia wolne młodzieży, oraz efektowny mazur odtańczony przez osiem druhen.

Sędziami byli: p. Chrószcz (Śląsk) i p. Nochowicz (Poznań), arbitrem zaś p. Weselik. (a)

PIŁKA NOŻNA

Na Śląsku odbyło się kilka spotkań, przy czym drużyny ligowe uzyskały następujące wyniki: AKS — SLAVIA (RUDA) 1:6; Ruch (Wielkie Hajduki) — Dąb (Katowice) 2:0.

W Lublinie miejscowy LWS pokonał Czechowice 10:6.

HOKEJ NA LODZIE

Spotkanie o mistrzostwo Polski między Czarnymi (Lwów) a Pogonią (Katowice), które miało się odbyć w środę we Lwowie nie doszło do skutku ponieważ mistrz Śląska nie przyjechał.

KOLARSTWO

Na kongres międzynarodowej federacji kolarskiej wyjechał do Paryża p. Radwański. Zadaniem jego będzie podtrzymać kandydaturę Polski jako organizatora mistrzostw Europy.

ŁYŻWIARSTWO

Związek Związków w myśl wniosku PZŁ wyznaczył komisarzem tegoż Związku do czasu wyboru nowego zarządu p. inż. Tadeusza Kuchara.

PIEŚCIARSTWO

Nadzwyczajne walne zebranie Wileńskiego OZB nie wybrało zarządu z braku porozumienia klubu.

CIEŻKA ATLETYKA

IKP — Wima 17:4. Spotkanie o mistrzostwo okręgu zadecydowało o zdobyciu mistrzostwa przez IKP. (c)

Rekord Polski w podnoszeniu ciężarów wagi piórkowej ustalił wynikiem 275 kg Niedziela. (Kat)

Komunikat meteorologiczny

Stan pogody w Polsce wczoraj o godzinie 14-ej.

Wczoraj napływało nad Polskę z zachodu dość ciepłe powietrze polarnomorskie, które w drodze nad Europą środkową znacznie się osuszyło. W północno - zachodniej połowie kraju, gdzie napływ ten był intensywniejszy, utrzymywała się zatem pogoda słoneczna przy dość dużym zachmurzeniu przez cienką warstwę chmur wysokich. Na pozostałym obszarze zachmurzenie było duże, spowodowane przez grubą warstwę chmur, z których w Tatrach i na Podhalu padał śnieg.

Temperatura o godzinie 14-ej wynosiła: 7 st. w Zbąszyniu, 6 w Gdyni i Toruniu, 5 w Krakowie, Kaliszu, Łodzi, Białymstoku i Przemyślu, 4 w Warszawie, Cieszynie i Grodnie, 3 w Kielcach, Lublinie i Łucku, 2 we Lwowie i Tarnopolu, 1 w Wilnie i Lidzie, 0 st. w Zakopanem i Pohulance, oraz —6 st. na Kasprowym Wierchu.

Przewidywany przebeg pogody w dn. 3 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i gdzieniegdzie przelotny opad. Po nocnych przymrozkach, znaczniejszych w górach, dniem temperatura do 6 st. na zachodzie. Wiatry zachodnie, dolne umiarkowane, chwilami dość silne, górne do 80 km/godz. Przejrzystość powietrza dobra.

Rozdział kredytów budowlanych

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał do komitetów rozbudowy poszczególnych miast zawiadomienia o wysokości przyznanego kredytu na budownictwo mieszkaniowe w 1938 roku.

Wysokość kredytu dla poszczególnych miast przedstawia się następująco: Białystok — 80.000 zł, Bydgoszcz 250.000 zł, Częstochowa — 300.000 zł, Dębica — 100.000 zł, Gdynia — 2.800.000 zł, Kielce — 200.000 zł, Kraków — 800.000 zł, Lublin — 250.000 zł, Lwów 1.100.000 zł, Łódź — 1.600.000 zł, Nisko 60.000 zł, Nowy Sącz — 80.000 zł, Poznań — 700.000, Przemyśl — 110.000 zł, Radom — 310.000 zł, Radom 30.000 zł, Rzeszów — 350.000 zł, Sandomierz 60.000 zł, Skarżysko Kamienna — 90.000 zł, Starachowice Wierzbnik — 40.000 zł, Sosnowiec — 250.000 zł, Stanisławów — 150.000 zł, Tarnów — 170.000 zł, Tarnopol — 60.000 zł, Toruń — 250.000 zł, Warszawa — 5.400.000 zł, Wilno — 160.000 zł, Włocławek — 80.000 zł, Zakopane — 60.000 zł.

Reszta miast, którym przyznano kredyty, otrzyma ogółem 2.650.000 zł.

Opieczętowanie tajnej księgarni litewskiej

W i l n o. (PAT) Władze bezpieczeństwa przy przeprowadzaniu kontroli litewskiej księgarni Szłapelisowej w Wilnie ujawniły obok legalnej księgarni mieszczącej się w jednym pokoju — zamaskowaną księgarnię, składającą się z czterech pokoi, wypełnionych olbrzymią ilością nielegalnej literatury: książek, broszur, ulotek, druków i wydawnictw pozbawionych debitu.

Skład z niedozwoloną literaturą został opieczętowany.

Na przeszkolenie do Rosji

P a r y ż. (PAT) Francuski parowiec pasażerski „Providence" odpłynął we wtorek wieczorem z Marsylii do Odessy, wioząc na pokładzie 132 Hiszpanów, którzy mają przejść przeszkolenie w jednej z sowieckich szkół lotniczych.

Bilans wojny lotniczej za styczeń

S a l a m a n k a. (PAT) Główna kwatera powstańcza podaje do wiadomości, że w ciągu stycznia strącono 56 samolotów nieprzyjacielskich. W tej liczbie 24 samoloty „Curtiss", 9 sowieckich aparatów myśliwskich i 5 aparatów typu „Martin". Główna kwatera komunikuje również, że w ciągu ubiegłego roku zniszczono i zdobyto na nieprzyjacielu ogółem 197 czołgów pochodzenia sowieckiego.

Na froncie Teruelu w ciągu ostatnich trzech dni pochowano około tysiąca trupów żołnierzy nieprzyjacielskich.

Polska i Peru nie głosowały za pomocą dla Chin

Sesja Ligi Narodów zamknięta

G e n e w a. (Tel. wł.) Wczoraj po południu odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, które zagaił przewodniczący, oświadczając, że Radzie przedstawiono projekt rezolucji w sprawie pomocy dla Chin i umożliwienia „słusznego załatwienia konfliktu" na Dalekim Wschodzie.

Delegat Polski, min. Komarnicki wypowiedział się przeciw tej rezolucji i oświadczył, że powstrzyma się od głosowania.

Podobne stanowisko zajął delegat Peru.

Delegt Anglii lord Cranborne opowiedział się za rezolucją, tłumacząc przy okazji postępowanie delegatów, którzy przygotowali tekst przedłożony Radzie.

Delegat Francji de Tesan przyłączył się do wyjaśnień proceduralnych, złożonych przez lorda Cranborne oraz poparł rezolucję ,podkreślając jej giętkość i skuteczność.

Delegat ZSRR, Stein, przyłączył się do wyjaśnień delegata Anglii, oświadczając, że będzie głosował za rezolucją.

Rezolucja została przyjęta przy powstrzymaniu się od głosu delegatów Polski i Peru.

Na tym setna sesja Rady Ligi Narodów została zamknięta.

Polskie bogactwa w obcych rękach

Województwo kieleckie w świetle cyfr

Województwo kieleckie składa się z dwóch, różniących się od siebie pod względem gospodarczym części. Część zachodnia, a właściwie tylko pow. będziński, oraz części zawierckiego i częstochowskiego — to przemysłowy okręg góruiczo-hutniczy, a reszta jest prawie wyłącznie rolnicza, z niewielkimi wysepkami przemysłowymi.

W górnictwie i przemyśle wojew. kieleckiego, według spisu z r. 1931 pracowało 785.956 ludzi, z czego na zachodni okręg przemysłowy przypada prawie połowa, bo 355.992. W samych tylko kopalniach węgla pracowało 91.262, a w hutach żelaza, cynku i ołowiu 27.296 ludzi, z tego zaś na huty żelazne przypadało około 26.500.

W okręgu rolniczym największym ośrodkiem przemysłowym jest Ostrowiec w pow. opatowskim, z silnie rozwiniętym hutnictwem, fabrykacją maszyn itd.

Cały przemysł woj. kieleckiego da-



tuje się od czasów znakomitego ministra Królestwa Kongresowego Lubeckiego i b. Banku Polskiego, skasowanego formalnie dopiero w r. 1885, ale ograniczonego w swej działalności do minimum znacznie wcześniej. Bank Polski w epoce przed 1830 r., a i potem jeszcze, pozakładał wiele kopalń węgla, rudy żelaznej, oraz większych i mniejszych pieców hutniczych.

Największy zakład taki, funkcjonujący w Dąbrowie Górniczej do dziś dnia, nosi nazwę „Huty Bankowej", ale od lat przeszło 50 znajduje się w rękach Francuzów. Wiele bardzo kopalń i zakładów metalurgicznych, opartych jest, niestety, na kapitałach zagranicznych oraz żydowskich, które jak najmniej przyczyniają się do podnoszenia dobrobytu kraju i starają się tylko wyzyskiwać bogactwa naturalne oraz pracę ludzką.

Całkowita ludność województwa kieleckiego wynosi 2.935.697, w czym Żydów (według wyznania) jest 317.020 i „innych" narodowości 10.998. W porównaniu z r. 1921 ludność ogółem wzrosła o 15,8 pct, a przyrost żydostwa wyniósł zaledwie 5,5 pct. Mniejsza stosunkowo ilość Żydów w niektórych miastach wynika stąd, że do miast tych przyłączono w kilku wypadkach gminy podmiejskie, gdzie przed wojną nie wolno było Żydom zamieszkiwać.

Analfabetyzm wśród ludności od 10 lat wzwyż przedstawiał się następująco: W r. 1931 kompletnych analfabetów województwo liczyło 26,2 pct, w r. 1921 — 36,5 pct. W miastach w ciągu tego dziesięciolecia analfabetyzm



zmniejszył się z 24,3 pct na 18 pct, a na wsi z 40,2 pct na 29,2 pct. Jak widać więc, pod tym względem warunki poprawiają się bardzo pomału.

W łączności z umiejętnością czytania pozostaje, rzecz prosta i rozwój prasy. Liczyła ona na terenie woj. kieleckiego w r. 1936 ogółem 39 pism, z czego polskich 31 i żydowskich (żargonowych) 8. Z czasopism polskich było 8 dzienników i 5 tygodników treści ogólnej, oraz 18 miesięczników i tygodników przeważnie treści specjalnej. Wśród tych ostatnich najwięcej, bo 12, treści religijnej. Prasa żydowska liczyła 1 dziennik, 6 tygodników i jedno pismo o nieokreślonych terminach emisji. Pisma wydawano w Kielcach, Częstochowie, Radomiu, Sosnowcu i Sandomierzu.

WŁODZIMIERZ DWORZACZEK.

Szczegóły o zmarłym księciu Pszczyńskim

Katowice. (PAT) Zmarły książę Pszczyński po ukończeniu studiów w Niemczech pracował przez kilka lat w niemieckiej dyplomacji przedwojennej zajmując kolejno stanowiska w ambasadzie niemieckiej w Wiedniu, Paryżu i Londynie. Był w przyjaznych stosunkach z b. cesarzem niemieckim Wilhelmem, będąc jego rówieśnikiem. Ożeniony był z księżniczką angielską Marią Teresą Cornwallis-West z domu Earls-Delawarr. Z małżeństwa tego urodziło się trzech synów: najstarszy Jan Henryk XVII — były prezes Volksbundu na Górnym Śląsku, Aleksander hr. Hochberg — ostatnio generalny pełnomocnik księcia pszczyńskiego, i śp. Bolko hr. Hochberg, zmarły w roku 1936 na zamku w Pszczynie.

Ks. Pszczyński rozwiódł się ze swą pierwszą żoną w Berlinie w r. 1922. Jak wiadomo, pierwsza żona ks. Pszczyńskiego wydała drukiem 2-tomowe sensacyjne pamiętniki pt. „Taniec na wulkanie", w których zdemaskowała zgniliznę panującą na dworze b. cesarza Wilhelma II. Po raz drugi ożenił się ks. Pszczyński w r. 1925 w Londynie z arystokratką hiszpańską Klotyldą markizą de Sylwa Arricola. Z drugą żoną rozszedł się w r. 1934 w Berlinie, a w Polsce małżeństwo zostało unieważnione w r. 1936 w Katowicach.

Z rozwiedzioną drugą żoną zmarłego księcia ożenił się najmłodszy syn księcia Bolko hr. Hochberg, zmarły w tajemniczych okolicznościach w r. 1936. Z małżeństwa tego przyszło na świat troje dzieci, z których synek zmarł, a dwie córki żyją. Dodać należy, że pierwsza żona zmarłego księcia, księżna Daisy Pless, jeszcze żyje i mieszka stale w Cannes na Riwierze francuskiej.

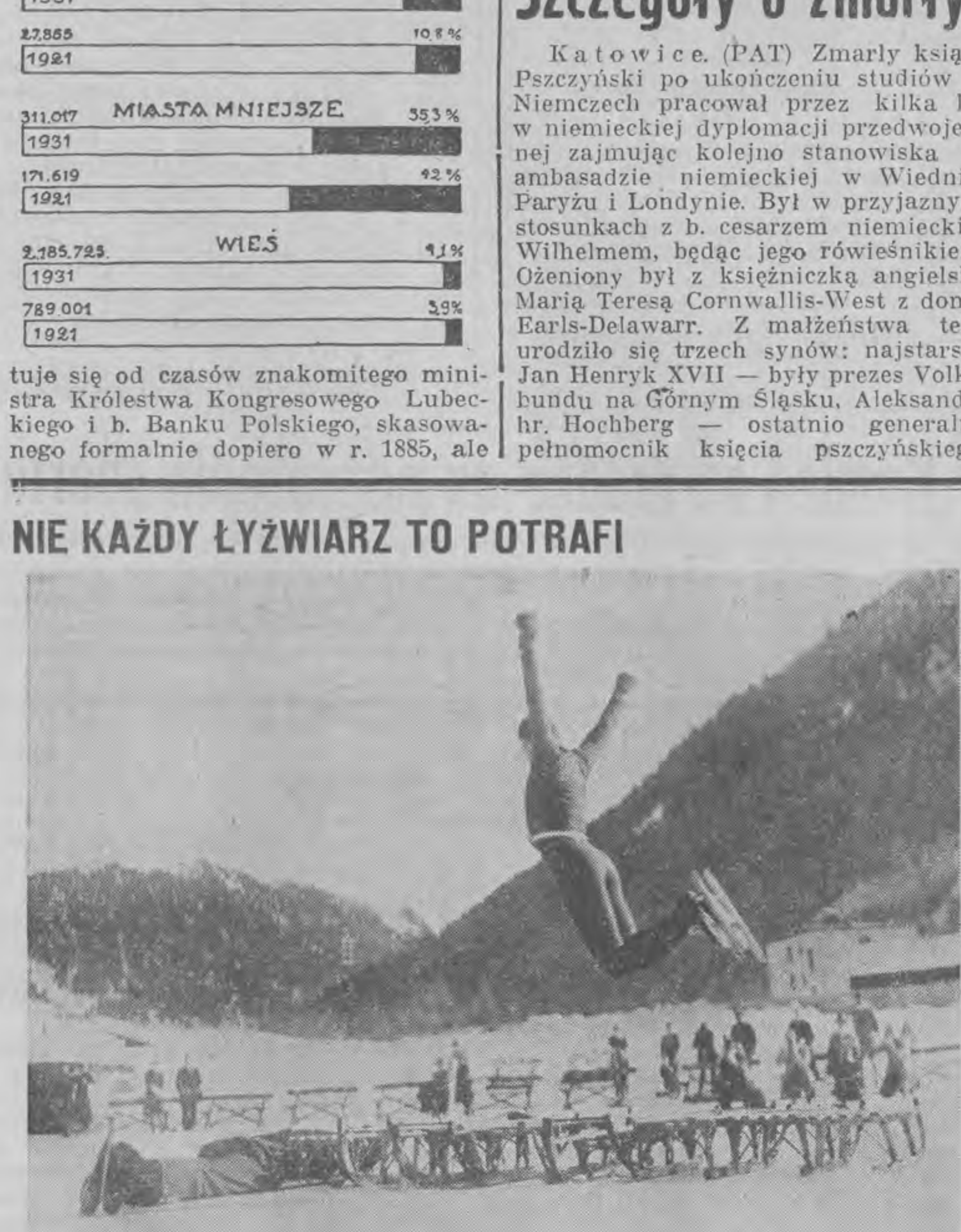
W roku 1907 po śmierci swego ojca objął zmarły obecnie książę latyfundia zarówno w Polsce jak i w Niemczech.

Dzięki jego inicjatywie wybudowano wiele nowoczesnych urządzeń na kopalniach i w innych zakładach. Zmarły książę w r. 1910 w niemieckiej Izbie Panów, jako jej członek, wystąpił przeciwko znanej ustawie wywłaszczeniowej w Poznańskim, co w konsekwencji spowodowało zerwanie stosunków osobistych byłego cesarza Wilhelma ze zmarłym księciem. Dopiero podczas wojny światowej nastąpiła poprawa tych stosunków, a nawet w Pszczynie w roku 1915 znajdowała się niemiecka kwatera główna.

Jak się dowiadujemy, zmarły książę miał wyrazić życzenie, aby pochowano go w Polsce.

Berlin. (Tel. wł.) Do ostatniej chwili zmarły książę Pszczyński był drugim największym w Niemczech właścicielem ziemskim (po b. cesarzu Wilhelmie II), posiadając obszar 50,505 hektarów

NIE KAŻDY ŁYŻWIARZ TO POTRAFI



Z popisów łyżwiarskich w uzdrowisku szwajcarskim Davos: skok przez przeszkodę szeroką na 2 i pół metra.

Będzie rosyjsko-pruskie małżeństwo



Książę Ludwik Ferdynand Pruski — wnuk eks-cesarza, i jego narzeczona — rosyjska wielka księżna Kira, w odwiedzinach u Wilhelma Hohenzollerna w Doorn, gdzie w maju ma być ich ślub.

Wspaniałe groty we Włoszech

Bari. (PAT) W pobliżu miejscowości Castellana w prowincji Bari wykryto dwie olbrzymie groty podziemne, w których znajduje sie wielka ilość stalaktytów i stalagmitów.

Groty te z punktu widzenia geologicznego oraz z wyglądu przypominają słynne groty w okolicach Postumia. Dotychczas zdołano zbadać te groty na przestrzeni dwóch kilometrów.

Rozruchy w Meksyku

Nowy Jork. (PAT) Z Meksyku donoszą, że w Encarnacion de Diez stanie Jelisco wybuchły rozruchy, w czasie których 4 osoby zostały zabite, a 10 odniosło rany.

W czasie zebrań poprzecinane zostały druty telefoniczne, jak również spalono most drewniany. Wdrożono śledztwo celem ustalenia, czy rozruchy te nie pozostają w związku z wczorajszymi zaburzeniami w innych stanach.

Wicher obalił kran pływający

Hamburg. (PAT) W porcie hamburskim silny huragan zerwał przy Nabrzeżu Azjatyckim wielki pływający kran przewracając go na boki i zatapiając częściowo. W chwili wypadku było na pokładzie pływającego kranu w pomieszczeniach dla załogi 8 ludzi. Portowa straż pożarna przy pomocy aparatów tlenowych zdołała oswobodzić 5 ludzi. Trzech członków załogi jest jeszcze w pomieszczeniu pod wodą i nurkowie usiłują wydobyć ich z zamknięcia.

Ćwiczenia floty francuskiej

Paryż. (PAT) Osiem krążowników i kilkanaście mniejszych okrętów należących do francuskiej eskadry śródziemnomorskiej, opuściło we wtorek Tulon, aby wziąć udział w manewrach, organizowanych na francuskich wybrzeżach Morza Śródziemnego. Dowódca eskadry atlantyckiej otrzymał również rozkaz przeprowadzenia manewrów floty stacjonowanej w Breście. Manewry te odbędą się w kanale La Manche.

Król i jego dyktator



W ub. tygodniu premier grecki Metaxas zarządził internowanie na wyspach greckich 15 wybitnych przeciwników politycznych. Na obrazku Metaxas i król grecki

Z wtorkowych obrad Sejmu

Sprawa komisji wojskowej szczegółowo — Różne uchwały, interpelacje i wnioski

Warszawa. (Tel. wł.) Na wtorkowym posiedzeniu sejmowym została załatwiona sprawa gen. Żeligowskiego.

Formalnie rzecz przedstawia się następująco. Na porządku obrad marszałek wygłosił przemówienie, w którym przedstawił całokształt sporu większości komisji wojskowej z przewodniczącym komisji gen. Żeligowskim.

Po tym wyjaśnieniu zarządzono przejście do pkt. 1 porządku dziennego, tj. do uzupełnienia wyborów członków do komisji wojskowej. Z kilku stron padły słowa: „Proszę o głos". Atmosfera była bardzo napięta. Sejm zjawił się niemal w komplecie. Przybył także płk Sławek, który zajął swe miejsce w pierwszym rzędzie. Galeria była obsadzona bardzo licznie.

Głos otrzymał pos. Hanebach, który zaproponował, ażeby na miejsce tych członków komisji wojskowej, którzy ustąpili, nie wybierać nowych, lecz pozostawić komisję w składzie tych członków, którzy w niej pozostali.

Pos. Płonka z Cieszyńskiego zwrócił się do marszałka z uwiadomieniem, że wysłał list z Cieszyna o rezygnacji swej z członkostwa w komisji wojskowej i prosił o uwzględnienie tej rezygnacji.

Marszałek stwierdził, że wobec tego zrezygnowało 8 posłów ze swych mandatów. Dalej, że pos. Hanebach żądał, aby Sejm ograniczył liczbę członków do 17 i że wniosek mógłby być poddany pod głosowanie tylko wówczas, o ile zostanie zgłoszony dodatkowy wniosek o reasumcję poprzedniej uchwały sejmowej, w której Sejm uchwalił, że liczbę członków komisji ustala się na 25.

Na zapytanie marszałka pos. Hanebach zgłasza taki wniosek.

Marszałek zarządził głosowanie. Olbrzymią większością głosów przyjęto pierwszy wniosek posła Hanebacha o ograniczeniu liczby członków komisji wojskowej do 17, i następnie drugi wniosek, ażeby pozostała ona w tym składzie jak obecnie. Ponieważ w ten sposób brakło przedmiotu do art. 1 [illegible]d, wobec tego artykuł ten uznano za bezprzedmiotowy i przystąpiono do dalszych obrad.

Projekty samorządowe dotyczące ordynacji wyborczej dla 6 największych miast, odesłano do komisji dla spraw samorządu miejskiego, składającej się z 25 członków. Do komisji tej weszli posłowie: Dublasiewicz, Duch, Gardecki, Gottlieb, Hoppe, Jurkowski, Jahoda-Żółtowski, Kopeć, Maleszewski, Mróz, Osiński, Ostrowski, Podoski, Baran, Sosiński, Starzak, Stopczyński, Szczepański, Światopełk - Mirski, Świdziński, Urbański, Walewski, Wanke, Waszkiewicz i Andrzej Wierzbicki.

Komisja przyjęła szereg przedłożeń senackich. Następnie przyjęła sprawozdanie komisji rolnej o projektowanej ustawie o ulgach w spłacie zaległości w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych.

Z kolei omawiano projekt rządowy ustawy o zmianie dekretu Prezydenta R. P. o obniżeniu zadłużenia w gospodarstwach rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej. Przyjęto kilka ratyfikacyj umów, z których najważniejsza jest umowa między Polską a Gdańskiem o ubezpieczeniu społecznym. Na drodze interpretacji traktatu pokojowego, instytucje gdańskie ubezpieczeniowe odmawiały wypłat rent i ubezpieczeń od wypadków w razie wyjazdu obywatela gdańskiego poza obszar Gdańska. Układ obecny z dnia 29 kwietnia 37 r. po długoletnich rokowaniach oznacza istotną zmianę dotychczasowego stanu rzeczy, ponieważ obywatele polscy na mocy tego układu zostali zrównani w prawach do świadczeń ubezpieczeniowych z obywatelami Wolnego Miasta. Układ nie nakłada nowych ciężarów ani na instytucje ubezpieczeniowe, ani na Skarb Państwa.

Następnie przyjęto projekt rządowy o przedłużeniu na dalsze lat 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. o ustroju m. Gdyni. Rada Ministrów w myśl tego projektu będzie upoważniona do przedłużenia czasu trwania jeszcze o dalsze 3 lata.

Dalej przyjęto nowelę do dekretu Prezydenta o usuwaniu nieczystości i wód opadowych. Potem o należnościach gmin z tytułu rozliczenia z właścicielami zniesionych obszarów dworskich. Chodzi tu głównie o Pomorze i Poznańskie. Na 2.229 obszarach dworskich rozliczenie zakończono w 171 wypadkach, a w 1.650 wypadkach nastąpiły dobrowolne ugody. W toku są jeszcze rozrachunki w 485 wypadkach. Nowela ta ma na celu ułatwienie przeprowadzania tych rozrachunków.

Następnie przyjęto ustawę o zmianie przepisów służby policyjnej w województwie śląskim, co ma na celu wprowadzenie do policji śląskiej służby przygotowawczej na wzór takiej służby, jaka jest w policji państwowej od roku ubiegłego.

Wreszcie ożywioną dyskusję wywołał projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z terytorialnym. Zasadniczą myślą tego projektu jest zniesienie odrębnego samorządu szkolnego, a stworzenie w ramach samorządu terytorialnego specjalnych komisyj oświatowych gminnych i powiatowych. Chodzi także o współdziałanie w tych komisjach czynnika obywatelskiego. Komisja oświatowa zaproponowała rezolucję tej treści: „Od lat 5 obowiązują jednolite przepisy w ustroju szkolnictwa. Projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym ma na celu ujednostajnienie przepisów dotyczących szkolnictwa powszechnego w zakresie kompetencji samorządu terytorialnego. Natomiast jest brak jednolitych przepisów o organizacji władz administracji szkolnej. Ponieważ uzupełnienie tej luki jest niezbędne dla uporządkowania obowiązującego w dziedzinie szkolnictwa ustawodawstwa, przeto Sejm wzywa rząd do opracowania projektu przepisów o jednolitej organizacji w zakresie działalności władz administracji szkolnej".

Wniosek formalny o odesłanie tej sprawy do komisji oświatowej, został odrzucony. Posłowie żydowscy wystąpili przeciwko temu projektowi, ale został przegłosowany.

Wśród zgłoszonych wniosków są wnioski: posła Hyli o zmianę ustawy o wykonaniu reformy rolnej i nowelizację ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych; posła Wagnera o zmianę ustawy o zaopatrzeniu weteranów powstań narodowych. Poseł Skrypnyk wniósł interpelację w sprawie nawracania na religię rzymsko-katolicką rodzin prawosławnych, zamieszkałych w pasie pogranicznym obszaru krzemienieckiego. Są m. i. jeszcze wnioski ks. posła Downara w sprawie szkolnych audycyj radiowych, zwracający się przeciwko audycjom Tuwima i Hemara, oraz w sprawie strajku nauczycieli niektórych szkół powszechnych; posła Dudzińskiego w sprawie ujawnienia pełnego imienia i nazwiska właściciela na szyldach firmowych niektórych przedsiębiorstw przemysłowych; wreszcie posła Michalskiego w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień przemysłu wiejskiego i wyłączenie ich spod prawa przemysłowego. (w)

O zupełne zniesienie uboju rytualnego

Poseł Dudziński zgłosił wniosek o nowelizację ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Wnioskodawca proponuje całkowite zniesienie art. 5 ustawy, który przewiduje kontyngent bydła dopuszczonego do uboju rytualnego dla spożycia przez ludność żydowską. Poza tym wniósł o zmianę art. 4 w tym sensie, że bydło mogłoby być sprzedawane przez rolników bezpośrednio z wykluczeniem handlarzy bydłem. W uzupełnieniu wnioskodawca zaznacza, że dotychczasowa próba uporządkowania rynku mięsnego nie dała wyników ze względu na istnienie uboju rytualnego jako głównego czynnika dezorganizującego rynek. Życie dowiodło, że ustawa z dnia 17 kwietnia 1936 r. nie dała wyników, do których dążył ustawodawca, wobec czego zjawiła się potrzeba nowelizacji ustawy. (w)

P. Prystorowa wystąpiła z „Ozonu"

Warszawa. (Tel. wł.) Posłanka Prystorowa zgłosiła wystąpienie z koła i z zarządu parlamentarnego „Ozonu". Przyczyną jest sprawa gen. Żeligowskiego. (w)

Przyszłość Palestyny żydowskiej

Z obrad Światowego Kongresu Syjonistów - Rewizjonistów

Praga. (PAT) Pierwszy dzień obrad Światowego Kongresu Syjonistów poświęcony był głównie zagadnieniom technicznym. Dokonano wyboru prezydium kongresu oraz komisyj zjazdowych. Poza tym kongres wysłuchał kilku referentów m. i. szefa delegacji palestyńskiej dra Altmana o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej w Palestynie, pani dr von Weisl z Wiednia o problemach finansowych oraz delegata Ben-Horin, członka egzekutywy, na tematy organizacyjne.

Przewódca nowej organizacji syjonistycznej Włodzimierz Żabotyński w przemówieniu inauguracyjnym podkreślił, że zorganizowanie emigracji Żydów na wielką skalę i zagadnienie Palestyny są już zagadnieniami międzynarodowymi, w których zainteresowane są wszystkie państwa mające u siebie sprawę żydowską. Mówca przeciwstawił się stanowczo pomysłowi przyłączenia Palestyny do Wielkiej Brytanii i w ostrych słowach mówca potępił represje, stosowane w Palestynie przez władze angielskie oraz poddał krytyce raport królewskiej komisji dotyczący podziału Palestyny na państwa żydowskie i arabskie. Podział Palestyny to wyrok śmierci na ideę syjonizmu. Następnie Żabotyński przedstawił szczegóły 10-letniego planu kolonizacji Palestyny i Transjordanii przez półtora miliona kolonistów, omówił projekt zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie żydowskiej z udziałem państw zainteresowanych zagadnieniem żydowskim.

Najważniejszym referatem był wykład dra Klingera z Londynu, który przedstawił obszernie i szczegółowo plan osiedlenia w Palestynie i Transjordanii w ciągu 10 lat jednego miliona Żydów z Europy środkowej i wschodniej. Mówca stwierdził, że plan 10-letni możliwy jest do zrealizowania przy: 1) aktywnej współpracy całego narodu żydowskiego, 2) aktywnej współpracy państw z masową ludnością żydowską, 3) aktywnej współpracy Anglii jako państwa mandatowego. Mówca przedstawił stronę finansową planu, przewidującą żydowską pożyczkę narodową w wysokości 12 miln. ft. palestyńskich oraz przypływ do Palestyny wraz z emigracją kapitałów prywatnych w wysokości 70 do 80 miln. funtów palestyńskich. Poza tym plan przewiduje pewne reformy gospodarcze w Palestynie, przede wszystkim w zakresie polityki celnej i handlowej.

W kongresie bierze udział bardzo liczna delegacja z Polski.

W Palestynie

Jerozolima. (PAT) Utarczki między wojskiem i Arabami w okolicach Jeninu trwają. Dwóch żołnierzy zostało zabitych a trzech rannych. Straty Arabów nie są dotychczas znane, w każdym razie przekraczają 10 zabitych.

Odżydzanie Rumunii

Bukareszt. (PAT) Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, na podstawie którego nauczyciele narodowości żydowskiej nie mogą być kierownikami klas, ponieważ — jak uzasadnia ministerstwo — nie mogą oni dbać o moralno - religijne wychowanie uczniów. Rozporządzenie nadmienia dalej, iż w wypadkach, gdy nauczyciele-Żydzi mają pierwszą ranną godzinę lekcji, dyrektor szkoły jest obowiązany do asystowania w danej klasie przy pacierzu.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało zarządzenie, według którego wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa handlowe zobowiązane są do umieszczania na szyldach nazwiska właściciela oraz wywieszania na widocznych miejscach cennika sprzedawanych towarów.

Zanotować należy również uchwałę walnego zebrania związku architektów rumuńskich, które postanowiło zawiesić w czynnościach wszystkich architektów Żydów do czasu przeprowadzenia rewizji obywatelstwa.

Przed wizytą regenta Węgier

Budapeszt. (PAT) Jak komunikuje węgierska agencja telegraficzna, regent Horthy wyjedzie z Budapesztu specjalnym pociągiem dworskim, noszącym nazwę „Turan", dnia 4 bm. W podróży do Polski towarzyszyć będą regentowi Horthy'emu min. spraw zagr. Kanya, szef kancelarii cywilnej Stefan Uray, szef domu wojskowego gen. L. Keresztes-Fischer, syn regenta p. Stefan Horthy, pierwszy adiutant regenta płk Mikołaj Koos, marszałek podróży płk Brunswick, podpłk G. Gerloczy, major Tibor Nemeth, kpt. marynarki rzecznej A. Scholtz, szef gabinetu ministra spraw zagr. hr. St. Csaky, szef wydziału politycznego min. spraw zagr. baron Jerzy Bakach-Besenyey, sekretarz ministra Kanyi p. Zilahy Sebess i urzędnik min. obrony narodowej An. Doboloczy.

Prośba o zwolnienie aresztowanych „ludowców"

Warszawa. (Tel. wł.) Zjazd powiatowy „ludowców" w powiecie jarosławskim w porozumieniu z przedstawicielami okolicznych powiatów powziął uchwałę wysłania delegacji do p. Prezydenta z prośbą o spowodowanie jak najszybszego ukończenia śledztwa i zwolnienie z więzienia Gruszki, Jedlińskiego i kpt. Schramma. (w)

Nowe władze UNDO

Lwów. (PAT) Obrano nowe władze Ukraińskiej Nar.-Dem. Organizacji. Zastępcami prezesa (wicemarszałka Sejmu) Mudryja wybrani zostali poseł Celewicz, sen. inż. Pawlikowski, ks. prałat Kunicki i poseł dr Witwicki. Głównym sekretarzem został wybrany adwokat dr Swistel; zastępcy sekretarza: red. Zenon Peleński i mgr Borodajko. Do egzekutywy stronnictwa weszło 10 członków centr. komitetu, m. i. posłowie dr Bilak, Welykanowicz, Kuzmowicz, Zenobiusz Peleński i senator Łucki. Nadto wybrano komisję redakcyjną celem zredagowania tekstu rezolucji, którą mieliby podpisać wszyscy członkowie centr. komitetu. Celem przeprowadzenia pewnych poprawek statutu UNDO została wybrana komisja z 5 członków centr. komitetu z posłami Celewiczem, Kuźmowiczem i dr Baranem na czele.

Kamień na drodze do odżydzenia sportu

Zarządzenie dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego

P. A. T. donosi:

Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. gen. Olszyna - Wilczyński wystosował do wszystkich związków i organizacyj sportowych w. f. i p. w. okólnik następującej treści:

„Wobec pojawiających się wypadków przeprowadzania przez polskie związki sportowe względnie ich okręgi uchwał wykluczających ze zrzeszonego sportu polskiego obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i stowarzyszeń narodowości niepolskiej, stwierdzam, że jest to sprzeczne: z duchem i istotą sportu, z wytycznymi Państwowego Urzędu W. F. i P. W. dla związków sportowych, ze statutem Związku Polskich Związków Sportowych i „wzorowym statutem związków sportowych", z pojęciem „polskiego związku sportowego" mającego charakter związku państwowego, któremu za zgodą władz państwowych przysługuje prawo reprezentowania na zewnątrz Rzeczypospolitej Polskiej w danej dziedzinie sportowej.

„Uchwały zabraniające — pod jakimkolwiek pozorem należenia do związku obywatelom i stowarzyszeniom narodowości niepolskiej dyskwalifikują związek jako „polski związek sportowy", odbierając mu tym samym charakter i uprawnienia związku państwowego.

„Jednocześnie zaznaczam, że w skład polskich związków sportowych na wszystkich szczeblach mogą wchodzić przedstawiciele narodowości niepolskiej najwyżej w ilości odpowiadającej rzeczywistemu procentowi ogólnego stanu mniejszości w Polsce. Większość zatem członków zarządów ma być narodowości polskiej.

„Podając powyższe do wiadomości zarządzam unieważnienie wszelkich uchwał i skreślenie z porządku dziennego wszelkich wniosków sprzecznych z niniejszym postanowieniem."

(Nie wierzymy, by powyższe zarządzenie mogło powstrzymać żywiołowy w rozwoju życia polskiego absolutnie uprawniony pęd do odżydzenia również sportu w Polsce; ustępstwo na rzecz tego ruchu w postaci numerus clausus nie załatwia sprawy bynajmniej, gdyż jest co najmniej znacznie spóźnione. Sport polski domaga się obecnie numerus nullus i poprowadzi walkę dalej aż do pełnego zwycięstwa. — Red.)

Odprawa regionalna S. N. w Krakowie

Kraków. (Tel. wł.) W dniu 1 i 2 lutego rb. odbyła się w Krakowie odprawa regionalna zarządów okręgowych Stronnictwa Narodowego, na której reprezentowane były okręgi: krakowski, cieszyński, podhalański, częstochowski, kielecki, rzeszowski i lwowski.

W zjeździe, na który przybyło 84 delegatów, uczestniczyli m. i.: prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego prof. Folkierski, członek zarządu głównego red. Wierczak i p. Władysław Jaworski, sekretarz zarządu głównego.

Odprawę przeprowadził wiceprezes zarządu głównego dr Tadeusz Bielecki. Odprawa poświęcona była zagadnieniom politycznym i gospodarczym, związanym z regionem małopolskim, śląskim, zagłębiowskim i częstochowskim, a także sprawom organizacyjnym. M. i. omawiano sprawę ruchu ludowcowego oraz problem robotniczy w przemyśle górniczym. Referaty wygłosili dr Bielecki, mgr Szeklik, Jaworski, Rymar, Grębosz i inni.

Sprawozdania poszczególnych okręgów wykazały znaczny rozwój organizacyj Stronnictwa Narodowego i opanowywanie nie zdobytych dotychczas terenów. Referat o położeniu politycznym i o taktyce organizacyjnej wygłosił dr Tadeusz Bielecki.

W zebraniu w charakterze gości uczestniczyli delegat zarządu głównego „Pracy Polskiej" oraz dwaj przedstawiciele „Obozu Wszechpolskiego" ze Śląska. (kb)

Sprawy robotnicze w Łodzi

Ogólnie wysuwa się żądanie podwyżki płac

Łódź, 2. 2. — Wczoraj odbyło się zebranie robotników przemysłu kotonowego, na którym wezwano komisję międzyzwiązkową, aby przyśpieszyła rokowania o nową umowę zbiorową, nie odstępując od wysuniętego żądania zwyżki płac o 18 pct. Równocześnie upoważniono komisję do proklamowania strajku w wypadku, gdyby przemysłowcy nie uzgodnili w drodze polubownej warunków i nie zawarli układu.

Drugie zebranie przemysłu pończoszniczego robotników zatrudnionych na okrągłych maszynach uchwaliło podtrzymać żądania podwyższenia płac o 15 pct i zawarcia nowego układu, albowiem dotychczasowa umowa zbiorowa wygasła ostatecznie z dniem 31 ub. m. Ponieważ przemysłowcy odroczyli rokowania i wypowiedzieli się nieprzychylnie, uznając żądania robotników za wygórowane, zgromadzenie powierzyło komisji związkowej ewtl. podjęcie strajku, gdyby tego zaszła potrzeba.

Odbyło się zebranie delegatów robotników przemysłu metalowego, na którym ustalono, iż umowa zbiorowa, jaka obowiązuje, w wielu wypadkach nie jest przestrzegana. Postanowiono w pierwszym rzędzie interweniować u inspektora pracy o zaostrzenie kontroli nad przemysłem, a następnie przyśpieszyć pracę nad wydaniem zarządzenia nadającego umowie zbiorowej prawa powszechnie obowiązującego.

Delegacja robotników sezonowych interweniowała u dyrektora wojewódzkiego Funduszu Pracy i przedstawiła postulaty, a mianowicie podwyższenia stawek o 20 pct w 1938 r., przyznania kredytów dla Łodzi o 100 pct, wyższych niż w roku ubiegłym, by nie tylko wszyscy mogli być zatrudnieni przez pełne 6 dni w tygodniu, ale by można zwiększyć liczbę zatrudnionych, wreszcie wystawiono żądanie, by roboty sezonowe rozpoczęte zostały w terminie od 15 marca rb., tak by wszyscy robotnicy mogli osiągnąć okres potrzebny dla uzyskania zasiłków ustawowych na czas zimy. Delegacja otrzymała zapewnienie, że postulaty zostaną rozpatrzone i w miarę rozporządzalnych środków zrealizowane.

Zebrania publiczne Stronn. Narodowego

W niedzielę dnia 6 lutego rb. o godz. 10.30 rano w sali przy ul. 11 Listopada 21 odbędzie się publiczne zebranie poświęcone sprawie nowej ordynacji wyborczej do samorządu. Referaty na temat: „Wpływ Żydów na samorząd" wygłoszą pp. mgr Jan Matlachowski i mgr Jan Wyganowski.

Wstęp wolny dla wszystkich Polaków.

Doniosła działalność Zw. Majstrów

w Tomaszowie Mazowieckim

Wspaniały rozwój Spółdzielni Związku Majstrów Fabrycznych Chrześcijan

Tomaszów, 1. 2. — Wskutek zmniejszenia się zapotrzebowania na manufakturę, większa ilość włókienniczych fabryk tomaszowskich zmniejszyła produkcję, redukując jednocześnie część załogi robotniczej, wśród której znalazł się pewien procent majstrów-tkaczy.

Położenie tych ludzi z powodu braku środków utrzymania stawało się z dnia na dzień coraz gorsze i nie wróżyło lepszej przyszłości ze względu na niewielkie zapotrzebowanie na manufakturę. Wobec wytworzenia się takiej sytuacji w przemyśle włókienniczym bezrobotni majstrowie pozbawieni zostali pracy na czas nieokreślony, a może nawet na stałe.

Tym stanem rzeczy zainteresował się związek majstrów fabrycznych chrześcijan w Tomaszowie, który na jednym ze swych zebrań postanowił przyjść z pomocą swym bezrobotnym kolegom. W wyniku dłuższych w tej sprawie narad uznano za najbardziej celowe zorganizowanie dla nich takiego warsztatu pracy, który zapewniłby majstrom i ich rodzinom stałe utrzymanie i jednocześnie, który zasilałby kasę związku.

Realizacja tego przedsięwzięcia nastąpiła wkrótce. Z inicjatywy prezesa związku majstrów p. O. Rapkiego i przy finansowym poparciu członków związku w niedługim czasie zorganizowana została na terenie miasta chrześcijańska spółdzielcza wytwórnia sukiennicza o kilku warsztatach tkackich, w której znaleźli pracę wszyscy bezrobotni majstrowie, zarabiając do 10 zł za 8-godzinny dzień pracy. W uruchomieniu spółdzielczej wytwórni sukienniczej wzięli udział pracujący członkowie związku, którzy zadeklarowali po 100 zł udziału na ten cel, oraz dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności, p. J. Witkowski, przez udzielenie zarządowi Spółdzielczej Wytwórni kredytu na dogodnych warunkach.

W chwili obecnej spółdzielcza wytwórnia rozwija się świetnie. Jej obroty roczne sięgają kilkunastu tysięcy złotych, a czysty zysk, osiągnięty ze sprzedaży towarów, uchwałą zarządu przeznaczony został do podziału w ten sposób, że kasa Spółdzielczej Wytwórni otrzymuje 20 pct z ogólnej sumy dochodów rocznych, 30 pct w formie gratyfikacji i 50 pct członkowie udziałowcy.

Spółdzielcza Wytwórnia ma widoki dalszego rozwoju. Widocznym znakiem tego jest stopniowe zwiększanie się na rynku tomaszowskim i innych miast zapotrzebowania na produkowane przez nią towary. Dlatego też zarząd Spółdzielczej Wytwórni przystąpi w najbliższej przyszłości do uruchomienia większej ilości warsztatów, przy których poza członkami związku majstrów znajdzie pracę kilkudziesięciu bezrobotnych z terenu miasta.

KRONIKA ŁODZI

Ośrodki szkolenia komendantów opl. W bieżącym tygodniu nastąpi uruchomienie ostatnich trzech ośrodków szkolenia kandydatów na komendantów opl. domów w Łodzi, a mianowicie: dnia 3 bm. w szkole powszechnej przy ul. Wspólnej 5-7; dn. 5 bm. w szkole przy ul. Podmiejskiej 21. Od tej daty w Łodzi będzie stale czynnych 12 ośrodków wyszkoleniowych, zorganizowanych przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

W dniu 31 stycznia rb. o godz. 18, w schronie LOPP przy ul. Piotrkowskiej 1, rozpoczęły się egzaminy dla kandydatów na komendantów obrony przeciwlotniczej domów i bloków w Łodzi. Na egzaminy zgłosją się słuchacze, którzy uczęszczali na wykłady w gimnazjum Miejskim przy ul. Sienkiewicza 46. Poczynając od dnia 4 lutego rb. egzaminy w schronie LOPP odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przed balem Młodych Prawników Chrześcijan. Dnia 5 bm. w salonach „Towarzystwa Śpiewaczego" przy ul. 11 Listopada 21, odbędzie się bal „Młodych Prawników Chrześcijan".

Zamachy samobójcze. Wczoraj zanotowano trzy zamachy samobójcze.

32-letnia Stanisława Dereń (ul. Słowackiego 23) zatruła się arszenikiem i odwieziono ją do szpitala.

42-letnia Eleonora Krzeczkowsa (ulica 1 Maja 41) w Rudzie Pabianickiej zatruła się sublimatem i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala. W obu wypadkach powodem były nieporozumienia rodzinne.

Na ul. Piotrkowskiej zatruła się amoniakiem 22-letnia służąca Michalina Pasterna z ul. Zachodniej 69 i została odwieziona do szpitala. Powodem był zawód miłosny i rozstrój nerwowy, spowodowany wyłudzeniem przez narzeczonego sporej kwoty.

Noże miały rozstrzygnąć spór. Na posesji przy ul. Smoczej 24 między Zygmuntem Dryzem i 27-letnim Franciszkiem Matczakiem doszło na tle nieporozumień osobistych do bójki na noże, przy czym Matczak pchnięty został nożem w brzuch i padł nieprzytomny. Rannego przewieziono w stanie groźnym do szpitala. Dryze został zatrzymany.

Rozprawa przeciw Maruszeczce

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu będzie sprowadzony do Katowic pod silną eskortą z więzienia w Wadowicach Nikifor Maruszeczko.

Maruszeczko zgłosił prośbę o zezwolenie mu na przeglądnięcie akt sprawy o zastrzelenie wywiadowcy policyjnego Bąka. Termin procesu wyznaczono na 22 lutego rb. Maruszeczko popadł początkowo w silną depresję, jednakże w ostatnim czasie okazuje dużo zainteresowania procesem i zwrócił się o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. (w)

Dziś proces Goldbergera

Wadowice, 2. 2. Sąd Okręgowy w Wadowicach w składzie: wiceprezes S. O. Z. Zodziński, sędzia S. O. dr J. Zębaty (sprawozdawca), sędzia S. O. dr A. Ragoża na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 ub. m. w sprawie Karola Skrzypka o występek z art. 255 par 1 k. k., po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił na mocy art. 383 par. 1 i 503 k. p. k. przekazać tę sprawę do rozpoznania sodowi kolegialnemu, albowiem postępowanie w tej sprawie przed sądem jednoosobowym jest niewskazane z uwagi na zawiłe okoliczności sprawy.

Rozprawa, jak wiadomo, odbędzie się w Wadowicach dziś w czwartek o godzinie 9 rano. Na rozprawie przesłuchanych będzie 20 świadków, powołanych przez obronę.

Oskarżonego Skrzypka bronić będą adwokaci: dr Gwoździewicz z Żywca, Zwoliński, Małachowski i dr Bożęcki z Warszawy oraz dr Majka z Wadowic.

Aresztowanie księgowego

Ostrów. (Tel. wł.) Pod zarzutem dokonania malwersacji w tutejszym młynie parowym p. f. Walczak i Rakowicz na zarządzenie sędziego śledczego został aresztowany wczoraj znany na gruncie Ostrowa długoletni księgowy młyna Włodarczak. (os)

Udając dyrektora fabryki oszukał wielu inżynierów

Warszawa. (Tel. wł.) Znany oszust Abram Wajman, karany kilkadziesiąt razy za różnego rodzaju oszustwa, ogłosił w prasie, że poszukuje młodych inżynierów z dyplomami zagranicznymi dla zaofiarowania im dobrze płatnych praktyk.

Na skutek tego ogłoszenia zaczęli się zgłaszać do Wajmana liczni inżynierowie, którym oszust pokazywał rzekome dowody, że jest właścicielem fabryki tkackiej w Łodzi i jakoby zapotrzebowanie zarządów różnych zakładów na praktykantów inżynierskich. Kto uwierzył w te brednie, ten wpłacał tytułem „kaucji" większe sumy bądź też za pośrednictwo wręczał Wajmanowi, jak tego sobie oszust życzył, od 200—800 zł. Niebawem się wykryło, że młodzi inżynierowie padli ofiarą oszustwa.

Sprytnego oszusta, którego ofiarą padło kilkadziesiąt osób, ujęto po przyjeździe z Łodzi do Warszawy i osadzono w areszcie.

Wykrycie zakładu charakteryzacyjnego dla złodziejów

Warszawa. (Tel. wł.) Policja warszawska zlikwidowała wreszcie bandę złodziejów mieszkaniowych, na czele której stał znany włamywacz Edward Kwiatkowski. Banda ta dopuściła się szeregu włamań mieszkaniowych w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu i Lublinie, przy czym przywódca jej przeprowadzał przed każdą wyprawą wywiad w przebraniu woźnego jednej z instytucyj samorządowych.

Gdy policja w poszukiwaniu za członkami bandy przybyła do kryjówki złodziejskiej przy ul. Krochmalnej 16, znalazła tam poszukiwanego włamywacza Kwiatkowskiego, którego aresztowała. Przeprowadzona następnie w mieszkaniu rewizja wykryła w nim skład przyborów do charakteryzacji, a więc peruki, sztuczne wąsy, brody, maski, szminki, farby do włosów itp. Niezależnie od tego znaleziono całe stosy najrozmaitszych ubrań męskich i kobiecych od najskromniejszych do najwykwintniejszych, mundury różnych organizacyj, dalej kapelusze, meloniki i czapki różnego rodzaju.

Kierownikiem tego zakładu był Kwiatkowski, który przyjmował w specjalnie wyznaczonych godzinach złodziejów, pragnących się odpowiednio ucharakteryzować przed wyprawami. Prócz dwóch fryzjerów zajęty był stale krawiec, który dopasowywał ukradzione cywilne ubrania i czy mundury do tuszy swych „klientów". Interes szedł bardzo dobrze, właściciele płacili bowiem poważne nieraz kwoty za zmianę swego wyglądu. Obroty kasowe wciągane były do specjalnych książek, w których widniały nazwiska najniebezpieczniejszych włamywaczy.

Oprócz Kwiatkowskiego ujęto też wszystkich wspólników i osadzono ich w areszcie, likwidując w ten sposób szajkę złodziejską.

Przedpłata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34, kwartalnie zł 6,85. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce zł 3.00 (7 wydań). — Zagranicą od 3.00 zł do zł 5.40 (zależnie od kraju). Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Poczt. konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91 — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Egzamin wstępny w nowojorskim domu towarowym

Jakich kwalifikacyj wymaga się w Ameryce

Ameryka jest krajem ludzi wykwalifikowanych i głównie dzięki temu gospodarka amerykańska osiągnęła tak niesłychanie wielki poziom. Kto w Ameryce chce uzyskać stanowisko musi wykazać się najwyższymi kwalifikacjami. Procedura egzaminu wstępnego np. w domu towarowym odbywa się mniej więcej następująco:

Przedsionek działu personalnego dla kobiet przepełniony jest girlsami. Kobiety wszelkiego typu, wszelkiego wieku, z wszystkich warstw: studentki, nowicjuszki, wdowy bez renty — wszystko „girlsy". Wszystkie one mają w ręku kwestionariusz, który już jest wypełniony.

— Wstać! — odzywa się głos. Mała porządkowa spełnia swój urząd energicznie. — A teraz siadajcie według kolejności numeru kestionariusza! Gdzie jest numer pierwszy? — Porządkowa kontroluje każdy numer, jest ich przeszło 150.

W partiach po cztery wchodzą interesentki przez kratę. Numer 1 znajduje się już w przybytku miss Channey, kierowniczki oddziału kobiecego. Miss Channey, przy swych 35 latach, posiada niezwykłą znajomość ludzi. Jej sposób traktowania interesentek jest serdeczny i sympatyczny. Jednym rzutem oka obejmuje ona kwestionariusz, drugim interesentkę. Zadaje szybkie pytania, robi notatki, po czym zwalnia interesentkę albo z uśmiechem ubolewania, albo udziela jej dalszych informacyj. Tak mija godzina. Przez gabinet kierowniczki przesunęło się przeszło 50 interesentek. Z tej liczby zostało tylko 6, które przechodzą do gabinetu przyjęć. Pozostałe — nieprzyjęte.

— Numer 66 — woła teraz miss Channey. Młoda, 1-letnia studentka wchodzi do gabinetu. — Niech pani wróci jutro rano o godz. 10. Punktualnie o 10 studentka jest na miejscu. Dowiaduje się ona, że mimo, iż nie posiada żadnego przygotowania kupieckiego, sprzedawać będzie garderobę w dziale kobiecym, i to dzięki swej prezencji i wychowaniu.

Miss Channey daje studentce wypełniony formularz, polecając jej z uśmiechem, by go zan[illegible]sła do wskazanego biura. Panna w biurze wręcza studentce dalszy formularz, i posyłają ją z nim do dra Johannsen.

Dr Johannsen jest kobietą. Wręcza ona aplikantce formularz do wypełnienia, dając jej 10 minut czasu. Na formularzu znajduje się 50 niekompletnych zdań. Zadaniem aplikantki jest wpisać brakujące wyrazy. Pierwsze zdania sa łatwe. Później sprawa przedstawia się coraz trudniej. Wreszcie przy ostatnim zdaniu ogarnia ją niepokój. Z każdą chwilą upływa wyznaczony jej czas. Wreszcie znalazła rozwiązanie i oddaje wypełniony formularz.

Pani doktór zlicza odpowiedzi i oświadcza, że wszystkie są trafne, po czym wręcza studentce nowy formularz i posyła ją do lekarza.

Lekarz bez wstępu komenderuje: — Proszę stanąć pod ścianą. Pięć stóp i dziewięć — mówi do siebie i notuje. — Proszę czytać ostatni wiersz na mapie — proszę usiąść. — Następuje szereg pytań o datę urodzenia, rodziców, choroby jtd. — Zdejm pani buciki — Bucki OK, notuje lekarz. Badanie lekarskie jest zakończone. W następnym biurze studentka definitywnie zostaje przyjęta

W wydziale sprzedaży rozpoczyna się wyszkolenie aplikantki, które trwa kilka miesięcy. Po tym już „girls" przemienia się w kółeczko wielkiej maszyny nowojorskiego domu towarowego. (Kk.)

Pomnik, który czeka pięć lat

Młody władca Egiptu, król Faruk, w czasie podróży po Europie, w którą ma się udać za parę miesięcy, odwiedzi Grecję i przy tej okazji dokona aktu odsłonięcia pomnika w Kawalli. Pomnik ten ma już swoją historię. Wzniesiono go przed 5 laty dla uczczenia pamięci Mohameda Ali, jednego z wodzów tureckich, który brał udział w drugiej wojnie bałkańskiej przeciw Grecji. Mohamed Ali urodził się w Kawalli i wystawienie pomnika przeciwnikowi było gestem rycerskim ze strony Greków. Odsłonięcia pomnika miał dokonać król Egiptu, Fuad, ponieważ Mohamed Ali był jego dziadkiem. Z rozmaitych powodów odkładana, podróż króla Fuada nie doszla do skutku i pomnik stał wciąż nieodsłonięty. Dopiero teraz syn Fuada, król Faruk spełni akt wdzięczności wobec rządu greckiego i swego pradziadka.

Fundacje naukowe w Belgii

Żaden kraj europejski nie może się poszczycić tak olbrzymią ilością fundacyj naukowych, co mała Belgia. Do najpopularniejszych instytucyj tego rodzaju, mających na celu czynne popieranie młodych uczonych, należy Fondation Universitaire z 1920 roku, następnie Fondation Hoover, która ma na celu pieniężne wspomaganie uniwersytetów w Brukseli i Louvain. Fundacja ta operuje kapitałem około 140 milionów franków. Nieco mniejszą sumą, bo tylko 110 milonami fr. dysponuje Fonds National de la Rocherche. który zajmuje się dostarczaniem młodym uczonym, studentom i inżynierom środków pieniężnych i technicznych. potrzebnych dla kontynuowania badań naukowych i wynalazków. Inna znów fundacja — Fondation Francqui — wyznaczyła doroczną nagrodę naukową w wysokości 500.000 franków. W dziedzinie medycyny czynne są dwie wielkie fundacje, a mianowicie Fondation Nationale du Cancer (dla badań raka) oraz Institut de Médecine Tropicale Princece Léopold, zajmujący się specjalnie chorobami tropikalnymi.

14-letni herkules

W jednym z nowojorskich varietes produkuje się na scenie 14-letni artysta, Lajos Keleman, rodem z Węgier. w roli herkulesa. Keleman, który, pomimo swych czternastu lat, robi wrażenie 30-letniego mężczyzny, popisuje się swą niezwykła siłą w rozmaitych wyczynach: łamie podkowy, rozrywa grube łańcuchy, zgina sztaby żelazne, wbija gołą ręką gwoździe w deskę, pozwala przejechać się przez auto. Młodociany herkules zbiera swymi występami pieniądze na opłacenie nauki w gimnazjum i na późniejsze studia, gdyż po otrzymaniu matury ma zamiar wstąpić na medycynę.

Krucjata przeciwko obcym wyrazom w Italii

Głośny twórca futuryzmu, Marinetti, osobisty przyjaciel Mussoliniego, rozpoczął ostrą walkę z obcymi wyrazami, używanymi powszechnie przez Włochów. — Marinetti pragnie wyeliminować je całkowicie. W pierwszym rzędzie krucjata skierowana jest przeciwko takim wyrazom, jak „bar", „chic", „bridge" i „sex-appeal". Jak widać z tego zestawienia, objęte bojkotem mają być przede wszystkim wyrazy pochodzenia angielskiego.

Ben Akiba ma rację

Wszystko już było na świecie — mówi mądry Ben Akiba Nie możemy wprawdzie wszechstronnie sprawdzić jego słów, tyle jest wszakże pewne, że niezliczone urządzenia i zwyczaje, uważane za zdobycz nowszych czasów, istniały już w starożytności. Pojawiają się one w historii ludzkości w rytmice mniejszych czy dłuższych okresów, niby ciała niebieskie w swej drodze na firmamencie.

Oto np. piłka nożna wynaleziona została, jak się nam zdaje, w Anglii, jakie 50 lat temu. Tymczasem grę tę uprawiano już za panowania królowej Wiktorii, a dawniej jeszcze za króla Edwarda III, który ją zakazał, ponieważ podczas takich „gier" i po nich zawsze wybuchały kłótnie i bijatyki. Znacznie wcześniej jeszcze grano w piłkę nożną w starożytnym Rzymie. Wiadomo, że legioniści Cezara grę tę uprawiali z wielką pasją. Wiadomo też, że i mieszkańcy wyspy Farör uprawiali tę grę, posługując się piłkami, wypchanymi mchem. Podobno i na wyspach Filipińskich sport ten był dobrze znany.

Starożytny Rzym poszczycić się może jeszcze innymi wynalazkami. Cesarz Nero znał już kubły do mrożenia wina i jeździł windą z jednego piętra swego pałacu na drugie. Posiadał on także organy mechaniczne. wprowadzane w ruch skondensowanym powietrzem. W Egipcie znane były powszechnie automaty, z których, za wrzuceniem monety, wypływały napoje. Za czasów cesarza rzymskiego Trajana, w drugim wieku po nar. Chr. istniały już sikawki pożarowe z pompami o cylindrach i kolbach.

Kosmetyka w starożytności stała na bardzo wysokim poziomie. Manicure, pedicure, farbowanie paznogci — były w powszechnym użyciu. U prastarych mumij egipskich widzimy jeszcze dzisiaj na czerwono pomalowane paznokcie u rąk i nóg. O Kleopatrze wiemy, że zamiast naturalnych miała sztuczne brwi, wyciągnięte w cieńkim łuku. Rzęsy zaś nosiła pomalowane na niebiesko, a policzki różowała wonną maścią.

Piękna Aspasia, współczesna Sokratesowi, znała już żelazko do karbowania włosów. Poppea, faworytka cesarza Nerona, używała nożyczek do paznokci, jakimi dzisiaj posługują się nasze panie. — Grzebienie, szczotki i zwierciadła ręczne znane już były w najdawniejszych czasach, Dominikanin Savonarola (druga połowa 15-go wieku) piorunował z takim skutkiem przeciwko szerzącemu się zgorszeniu, że damy florenckie publicznie spaliły swoje słoiki z różem i pudrem. Kiedy atoli wyszła ustawa, zabraniająca wszelkie kosmetyki, piękne Florentynki zbuntowały się i zaczęły się znowu malować i pudrować.

Strajki również już były w starożytności. W Babilonie zastrajkowały pewnego razu organizacje szewców i stolarzy. A za cenzora Appiusza (3-ci wiek przed Chr.) zastrajkowali muzykanci miejscy.

Jeszcze kilka rozmaitości: Parówki istniały już w starożytności i można je było jak dzisiaj nabywać na ulicach. W karty grywano już także, nielamliwe szkło wyrabiano w Rzymie około roku 30-go przed nar. Chr. Cesarz Tyberius kazał wówczas wynalazcy ściąć głowę, ażeby nie zdradził nikomu swej tajemnicy. Kidnapperzy także już byli. Juliusz Cezar został uprowadzony, mając lat 25 i uwolniony za okupem niesłychanie wysokim. Cezar kazał tych kidnapperów później ująć i powiesić.

Można by jeszcze przytoczyć mnóstwo innych urządzeń, także z dziedziny techniki, na którą dzisiaj jesteśmy tacy dumni, a którymi starożytność wyprzedziła nasze czasy. (Kk.)

Nowa oprawa książek

W handlu księgarskim we Francji ukazały się książki w nowym rodzaju oprawy. Okładka skórzana obejmuje całą książkę jakby w portfelu i zamyka się na zamek błyskawiczny. Księgarze twierdzą, że ten rodzaj oprawy przyczyni się do lepszej konserwacji książek, które nie będą się kurzyć i nie ulegną zniszczeniu na skutek butwienia papieru. Na razie nowe okładki są tylko ze skóry, wkrótce mają się jednak ukazać okładki z płótna tego samego typu, które będą tańsze od skórzanych. Jak twierdzą księgarze, jest to właściwie pierwsza reforma w zewnętrznym wyglądzie książek, który od stuleci nie uległ większym zmianom. Przyznać trzeba, że pomysł jest interesujący i tego rodzaju hermetyczne okładki przydadzą się na pewno o ile chodzi o książki, mające większą wartość estetyczną lub biograficzną.

Odkrycie najwyższego wodospadu

Przypadkowo odkryty został w Wenezueli (Ameryka Poł.) najwyżezy wodospad świata, wysokości przeszło 1 mili ang. Lotnik Jimmy Angel, czynny dla pewnego górniczego towarzystwa w odległej okolicy Caronio, musiał lądować przymusowo. Podczas schodzenia z góry, gdzie wydarzył się wypadek, odkrył lotnik olbrzymi wodospad dotąd na żadnej mapie nie zaznaczony. Leży on mniej więcej w odległości 250 mil od Cuidad Bolivar, na wysokości 3.000 m ponad poziomem morza i spada w dół z płaskowyża 5.000 do 6.000 m głęboko (1.500 do 1.800 m). Następnie woda spływa jeszcze dalsze 1.000 stóp ku dołowi, zanim przeobraża się w normalny bieg rzeki.

Dotąd uchodziły wodospady Yosetoty w Kalifornii za najwyższe. Tamże spada woda w trzech kaskadach, z których najwyższa posiada wysokość 1.430 stóp na ogólną głębokość 2.325 stóp.

Sławne wodospady Niagara posiadają wysokość tylko 60 m. (Kk)

Chemiczny skład pocałunku

Niektórzy profesorowie amerykańscy nie ustępują w niczym pod względem ekscentryczności rozmaitym dziwakom z klubów, lubującym się w zdumiewaniu bliźnich oryginalnymi pomysłami. Tak więc prof. Gregory Donegan z uniwersytetu Cincinnati (U. S. A.) przeprowadził w swym laboratorium analizę chemiczną... pocałunku. Wyniki osobliwej analizy były następujące: 100 gramów osadu zebranego z ust zawierało 61 gramów wody, 0,7 g białka i globuliny, 0,5 g elastiny, 33,2 g kollaganu, 0,032 g fosfatów, 0,761 g tłuszczów, 0,45 g soli, 0,04 gr wapienia i minimalne ślady magnezji, siarki. Jaką wartość praktyczną posiada analiza pocałunku i jakie wnioski wyciągnął stąd prof. Donegan o tym historia milczy.

HOLANDIA RADUJE SIĘ I WIWATUJE



Cała Holandia żyje w radosnym uniesieniu z powodu urodzin w białym pałacu w Soestdijk. Na ulicach miast heroldowie ogłaszają radosną nowinę, a młodzież szkolną obdarowano tradycyjnymi ciastkami świątecznymi tzw. „myszkami na sucharku".





Oczy całego świata są skierowane w obecnej chwili na zamek Soesdijk, w którym księżna Juliana holenderska oczekiwała potomka. Opinia jest zasugerowana faktem, że od blisko pół wieku Holandia jest rządzona przez kobietę i dlatego prawdopodobnie cały kraj spodziewał się rychłej wiadomości o przyjściu na świat nowego dziedzica korony Niderlandów.

Korona ta od roku 1584 spoczywa w rękach dynastii Orańskiej. która rządziła Holandią w osobach następujących po sobie tzw. Stathouderów, czyli przedstawicieli związku miast holenderskich. Do tego czasu Niderlandy tworzyło sporo drobnych państewek, jak Brabant, Limburg, Hennegau, Namur, Utrecht, Geldern i Friesland. Te księstwa udzielne prowadziły ze sobą ciągłe walki, wynikłe na tle przekonań religijnych czy konkurencji handlowej.

Zjednoczyły się one na krótko we wspólnej walce z konkurencyjnymi miastami hanzeatyckimi, z Portugalią i Hiszpanią, rychło jednak wewnętrzne spory doprowadziły do ponownego rozbicia jedności państwowej; dopiero Wilhelm I Orański, panujący w latach 1813—1850, dprowadził do całkowitego zjednoczenia Niderlandów. Po panowaniu dwóch następców, Wilhelma II i III, jedyną dziedziczką tronu pozostała obecna królowa holenderska Wilhelmina, urodzona w r. 1880, która wstąpiła na tron, jako 10-letnia dziewczynka. Regencję w jej imieniu sprawowała królowa-matka Emma, aż do roku 1890, w którym nastąpiła koronacja obecnej królowej.

Królowa Wilhelmina wyszła za mąż za ks. Henryka von Meklemburg-Schwerin, a przyjście na świat księżniczki Juliany w r. 1909 przyczyniło się zdecydowanie do umocnienia dynastii meklembursko - orańskiej na tronie holenderskim. Księżna Juliana w styczniu ubiegłego roku wyszła za mąż za ks. Bernarda von Lippe-Biesterfield, którego dobra rodzinne położone są nieopodal Zbąszynia, w Wielkopolsce. Książę Bernard jest zatym związany z Polską, gdzie ma wielu przyjaciół i gdzie spędził kilka tygodni w podróży poślubnej, bawiąc w Krynicy wraz ze swą małżonką.

Zagadka dynastyczna została w dniu 31 stycznia rozwiązana. Księżniczka Juliana powiła córkę i na tronie książąt Orańskich nadal zasiadać będzie kobieta.

Imiona i drzewko księżniczki

Amsterdam. (PAT) We wtorek po południu odbyło się uroczyste spisanie aktu urodzin księżniczki holenderskiej. Książę-małżonek Bernard osobiście udał się na ratusz w miejscowości Barrn, do którego to okręgu należy zamek Soestdijk, aby przedstawić merowi — zgodnie z tradycją — nowonarodzoną dziedziczkę tronu. Dziecko otrzymało imiona Beatrix, Wilhelmina, Armgard.

Nowonarodzona księżniczka waży 7 i pół funta i mierzy 51 cm. Dziecko złożone jest w kołysce tradycyjnej, która była w swoim czasie kołyską królowej Wilhelminy i księżnej Julianny.

Amsterdam. (PAT) W obliczu zgromadzonych tłumów na placu przed ratuszem Amsterdamu burmistrz tego miasta de Vlught zasadził wczoraj po południu na cześć nowonarodzonej następczyni tronu drzewko, pochodzące z dawnego księstwa orańskiego.